



TEATR
KLASYKI
POLSKIEJ



PLENEROWE WIDOWISKO TEATRALNE

NOC LISTOPADOWA

STANISŁAW WYSPIAŃSKI

REŻ. LESZEK ZDUŃ

MUZEUM ŁAZIENKI KRÓLEWSKIE



Ilustracja z książki Stanisław Wyspiański, Noc listopadowa, sceny dramatyczne, Kraków 1904, źródło: polona.pl

MUZYKA RAFAŁ ODRÓBINA • SCENOGRAFIA MAREK CHOWANIEC • KOSTIUMY ALEKSANDRA REDA, AGATA STANULA • CHOREOGRAFIA ANGELIKA SKOWRONEK

OPIS SCEN

Od początku przedstawienia towarzyszy Państwu Eol – władca niesfornych wiatrów. To przewodnik, który przeprowadzi Państwa przez kolejne sceny – dla przebiegu sztuki istotne jest, żeby nikt nie wyprzedzał tej postaci.

Podczas sztuki usłyszysz Państwo chór – w teatrze greckim był on zawsze obecny i odgrywał fundamentalną rolę. Rozwijają możliwości narracji, otwierają dramata na różne idee, potęgował napięcie bądź przeciwnie – uspokajał. Chór także uzupełniał te fragmenty narracji, które były kluczowe do zrozumienia dzieła.

SCENA I

Szkoła Podchorążych (w spektaklu: Pałac Myślewicki)

Greckie boginie, których posągi można znaleźć na terenie Łazienkowskiego ogrodu, ożywają. Przed szkołą założoną przez Wielkiego Księcia Konstantego, jednego z bohaterów *Nocy listopadowej*, Pallas (Atena) zwiastuje walkę narodu polskiego z carem. Zwołane przez nią boginie zwycięstwa (Nike) ruszają, by towarzyszyć powstańcom w walce o niepodległość.

Piotr Wysocki zagrzewa podchorążych do walki i sam na ich czele rusza na bój.

SCENA II

Pałac [na Wyspie]: strona północno-wschodnia

W tej scenie udział bierze Wielki Książę Konstanty, jego małżonka Joanna Grudzińska, Dmitrij Kuruta – szef sztabu księcia i jego najbliższy doradca oraz funkcjonariusz policji Aleksiej Andriejewicz Gendre.

Okolice Pomnika Sobieskiego są rozświetlone i dają wrażenie pożarnej tony – wybuchającego Powstania.

Scena odstania władcze żądze Wielkiego Księcia Konstantego, który marzył o tym, żeby zostać królem Polski i w pełni uniezależnić się od swojego brata, cara Mikołaja (*I we krwi się zjawię i albo los podejmę i Polskę wybawię i będę czymś — nie błaznem, nie kpem, nie dworakiem, ale Carem Polski — przez krew*). Scenę kończy ujawnienie przez Joannę, że przeciwko Konstantemu uknuto spisek.

SCENA III

Pałac [na Wyspie]: strona północno-zachodnia

Atmosfera staje się coraz bardziej napięta. Słudzy Księcia Konstantego donoszą o spisku i zamachu stanu skierowanym przeciwko Księżciu. Jednak nieznane są szczegóły planowanych działań. Książę nie dopuszcza do siebie faktu, że Polacy nie chcą go widzieć w roli swojego wybawcy.

SCENA IV

Pod pomnikiem Jana III Sobieskiego

Scena rozgrywa się w dwóch planach: realnym i mitologicznym.

W planie realnym powstańcy (Ludwik Nabelak i Seweryn Goszczyński) czekają na ludzi Wysokiego, którzy mają ich doprowadzić do Belwederu.

W planie mitologicznym Demeter cierpi z powodu rozłąki z córką Korą (*O córo, żegnaj ukochana; matczyne serce pogardzone; już mnie nie stroić tobie szatki, już idziesz precz od matki*), która poślubiwszy Orkusa (Hadesa) udaje się do królestwa Hadesu. (Dla Wyspiańskiego przedsiönkiem Hadesu była wyspa z imitacją antycznych ruin). Zrozpaczona Demeter wzywa Eumenidy, a zasadniczo są to Erynie, boginie zemsty. Demeter chce, żeby ludzie poczuli jej ból, żeby poczuli gniew bogów.

SCENA V

Pałac [na Wyspie]: strona południowa

Powstańcy dostają się do Pałacu i zabijają Gendre'a. Wielki Książę oskarża matzonkę o udział w zмовie przeciwko niemu (*Polska czarownico, Któż to piekielnym ogniem ogrzał twoje lico? Nadzieja! Węże, żmije w oczach twych się prężą*). Joanna pomaga powstańcom wydostać się z pałacu. Wierzy w ich zwycięstwo.

Do Wielkiego Księcia przychodzi generał Potocki, który w ten sposób daje wyraz lojalności wobec niego.

SCENA VI

Amfiteatr – WIELKI FINAŁ

Scena w teatrze. Kudlicz i Satyry występują na scenie. Śpiewają tragiczny w swej wymowie kuplet: *Polacy, żadnych marzeń*. Widząc na widowni generała Chłopickiego, który cieszył się ogromnym szacunkiem wśród Polaków, próbują namówić go do wzięcia odpowiedzialności za powstanie.

Nike Napoleonidów, która pojawia się niejako w wyobraźni Chłopickiego, gra z nim w karty. Stawką są losy powstania.

Wysocki bezskutecznie prosi generała Potockiego o dotęczenie do powstania.

Na łodzi Charona przyplęwa Kora, która próbuje wlać w serca pokonanych Polaków nadzieję, że ich trud nie poszedł na marne. Przekonuje, że ziarno, żeby wydało plon, musi najpierw obumrzeć.

Książę Konstanty, który ostatecznie traci wiarę w to, że Polacy kiedykolwiek mu zaufają, upokarza generała Krasińskiego. Oskarża go o zdradę własnego narodu – stawia przed jego oczami skutego kajdanami męczennika za Polskę, Waleriana Łukasińskiego.

Wielki Książę, który długo odwlekał decyzję o tłumieniu buntu, rusza do walki.

